KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 4 (16) Października 1857 Roku.

№ 272.

Jutro, Śgo Wiktora B.
Ubyło dnia godzin 6, min: 4.

Pojutrze w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzoną będzie w porządku odpustowym doroczna Uroczystość Ś. Teressy Panny.

Bractwo Śgo Rocha, zawiadamia dostojnych JJWW. i WW. Protektorów, Protektorki, Członków obojga płci Bractwa i wiernych CHRYSTUSOWYCH, że pojutrze jako w Uroczystość Śtej Filomeny, odprawiać się będzie w Kościele Śgo Krzyża solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami z rana i w czasie Nieszporów, na które ich zaprasza. W tymże dniu, o godz: 5ej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie Sessja wpisowa Bracka, przed Ołtarzem Śgo Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w xięgę Album rzeczonego Bractwa zapisać się będą mogły, gdzie zarazem od Braci i Siostr, składki zaległe i bieżące, przyjmowane będą.

Jutro rocznica Urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Maryi Alexandrównej, Córki NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, która w tych czasach gościła w Warszawie wraz z ICH CESARSKIEMI MOŚCIAMI.

Przez Najwyższy Dyplom z d. 27go Sierpnia, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Radca Tajny, Senator, *Dmitriew*, Prezes Kommissji Emerytalnej i Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Królestwa Polskiego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Radcę Tajnego, Senatora *Eliaszewicza*, Zarządzającego Kancellarją Namiestnika Królestwa Polskiego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: II, Radcę Tajnego Senatora Hr: *Skarbka*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Sprawiedliwości; a Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: I, Radcę Tajnego, Senatora *Trębickiego*.

J. K. W. Wielki Xiążę Badeński, mianował Radcę Dworu, Barona *de Mohrenheim*, Komandorem Orderu *Lwa Zaehringskiego*.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowym, wydany w Stuttgardzie dnia 13 (25) Września, wykreślony został ze spisów, zmarły Jego Królewska Wysokość zostający przy Osobie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał Piechoty Xiążę Eugenjusz *Wirtembergski*. Z tego powodu pułk Taurycki Grenadjerów, przestaje nosić imie pułku Jego Królewskiej Wysokości.— Szef Woźniesieńskiego pułku Ułanów swego imienia, Jego Wysokość Xiążę Alexander *Hesski*, przeznacza się do zostawania przy Oddzielnym Korpusie Gwardji.

Wykonaniem pomnika, jaki z woli NAJMIŁOŚCIWSZEGO MONARCHY, ma być wzniesionym na uczczenie pamięci Xiędza *Kordeckiego*, który przyczynił się do obrony Częstochowy w r. 1655 przeciw napadowi Szwedów, zajmuje się bawiący obecnie w Warszawie Artysta P. *Statler*. JW. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, pragnąc przyjść w pomoc uskutecznieniu dzieła tego, wyznaczyć raczył na ten cel stosowny lokal w pałacu Kazimierowskim, obok Szkoły Sztuk Pięknych, na pracownię dla P. *Statlera*, w której z całą dogodnością będzie się mógł zająć powierzoną mu pracą.

Opisując wjazd NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA do Warszawy, opuściliśmy jedną okoliczność, która ze względu na ważność swoją, należy do znaczniejszych w kronice naszej faktów. Jest to chwila, w której z całym orszakiem pochodowym, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO zbliżyli się do Kościoła Śgo Alexandra, przed podwojami którego, na czele licznego Duchowieństwa, oczekiwał na spotkanie ICH CESARSKO-KRÓLEWSKICH MOŚCI, Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski. Za przybyciem więc do tej Świątyni, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył się zatrzymać; następnie przystąpić ku Arcy-Pasterzowi, a zdjąwszy kask z głowy, przyjął od tegoż Arcy-Pasterza wodę święconą, i przeżegnawszy się, ucałował podany Krzyż Święty. Była to chwila jedna z najuroczystszych, kiedy NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA, w obec tysiąca wojsk Swoich i ludu, oddawał hołd religijny jedynemu BOGU, zlewającemu na głowy koronowane obojga ICH CESARSKIE MOŚCI, błogosławieństwo Swoje, przez ręce Arcy-Pasterza, mającego szczęście spotykać w murach tego grodu, NAJJAŚNIEJSZE PAŃSTWO.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Antoni *Słomiński*, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 26 Maja (7 Czerw:) 1853 r., i Wincenty *Uleniecki*, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 1 (13) Maja 1853 r., na konfiskatę majątku skazani, wracają do używania praw cywilnych; pierwszy od dnia 5 (17) Lipca r. b., a drugi od dnia 13 (25) Marca r. b., jako dat Najwyżej im udzielonych ułaskawień. Majątek jakiby od tychże dat stał się którego z nich własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Słomiński* lub *Uleniecki*, przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadali, lub też jakie na nich po tę datę jakiembądź prawem przypadają.

JW. Radca Tajny Włodzimierz *Czernogłazow*, przyjechał z Paryża.

Jutro o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w Kościołku Instytutu Warsz: Tow: Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa *Fleminga*.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola *Kurpińskiego*, odbędzie się w dniu 21 b. m, to jest we Środę, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, w Kościele XX. Pijarów, o godzinie 10ej rano, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Wiktorji i Wincentego *Kownackich*; na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Gazeta Szlązka z d. 7 i 8 b. m. w Nrze 467 i 469, podaje obszerny artykuł p.n. *Rzut oka na nowszą literaturę polską*. Autor artykułu jest bezimienny, lecz w poczet naszych Pisarzy-Poetów, zalicza jako zasłużonego Literata P. *Kraszczewskiego* (zapewne Kraszewski), a z liczby pism codziennych wychodzących w Warszawie, pomija *Kurjera Warszawskiego*.

D. 14 b. m. uważano w tutejszem Obserwatorjum Astronomicznem, w 15 minut po wschodzie Słońca, zakrycie przez *Xiężyc* planety *Marsa*, które nastąpiło o godz: 6 m. 38 sek: 36,4 rano, podług czasu średniego Warszawskiego. *Xiężyc* zakrył planetę swym brzegiem jasnym przy lekko zamglonem niebie.

Szczególnym zbiegiem okoliczności, na jednem z odbytych w tych dniach polowań, gdzie oprócz miejscowej służby myśliwskiej liczono aż sześć polujących osób, wszystka ubita podówczas zwierzyna, padła od strzałów jednego tylko z grona tego myśliwca. Nadzwyczajne to szczęście obudziło podejrzenie i zawiść u braci strzelców; przy zakąsce zatem myśliwskiej, ginie dubeltówka owego bohatera dnia tego. Po długiem szukaniu, cóż się okazało, że jeden z gajowych pochwycił ową fuzję, i udawszy się w krzaki, zaczął ją zażegnywać, aby odwrócić według zdania jego, szczęście od tejże. Rozumie się że wyśmiano podobne zabobony, które na nieszczęście jeszcze jak widać, błąkają sie pomiędzy ludem; ale co najbardziej przekonało go o dziecińnstwie tych guseł, to wypadek, iż właśnie po założeniu na nowo obławy, pierwszy zając, który padł ofiarą strzału, legł właśnie z ręki właściciela tej mniemanej zażegnanej dubeltówki.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 dla wdowy Tekli *Dymowicz* w Nowym-Dworze.— Od Władymiry K. kop: 75, i bezimiennie z Łowicza rs. 1, dla wdowy Tekli *Dymowicz* w Nowym-Dworze.

Z sześciu jarmarków na woły i konie, jakie się w Łęcznie rok-rocznie odbywają, na Śty Idzi, przypada najsłynniejszy, to jest dnia 1go Września, i trwa dni 10. Że zawsze był walnym, o tem i wspominać nie potrzeba; *Panie Kochanku*, w przygodach *Winnickiego* mówi:

„*Winnicki?* no proszę, a znałem ja Dziada!
A był to prawdziwy karmazyn, — szłek setny,
Odstąpił mi w Łęcznie, turczynka nie lada;"

i w r. b. jarmark ten cechował się wielką ilością koni; na tysiące liczyć je trzeba. Z Ukrainy, z gubernji Tambowskiej, rassowe i jednomaściste, dobierane pod wzrost i maść, najwięcej klacze, konie tabunowe, robocze krajowe i włościańskie, wszystkie stały w wysokich cenach pomimo mało kupujących. Bydła mało przypędzono, więcej za to było tryków. Z zabaw trupa dramatyczna pod zarządem P. Pawła *Ratajewicza*, dawała teatralne przedstawienia. Niezwykle duża liczba kupców z towarami wszelkiego rodzaju odwiedziła w tym roku Łęcznę. Z Warszawy byli: Krawcy: *Miniewski* i *Barycki*, Kuśnierz *Gross*, *Zwejgbaum* z bławatami; antykwarjusze z xiążkami, i kilkunastu kupców z Międzyrzeca, Lublina i innych miast. Łęczna w Powiecie Lubelskim, Okręgu Lubartowskim położona jest przy ujściu Jagielni do Wieprza, ma blizko 300 domów, a mieszkańców ze 3000.

Możemy wszystkim przyjemną udzielić wiadomość, bo dotyczącą taniości, która jest główną podstawą wszelkich naszych przedsięwzięć. Skutkiem bowiem obniżażania taryfy celnej, sprowadzane towary będą sprzedawane po tejże samej cenie jak i za granicą. Nie ma więc potrzeby dla prywatnych osób, wystawiania się na kłopoty przy sprowadzaniu tych wyrobów z zagranicy, kiedy bez żadnych trudów za te same pieniądze dostaną ich w Warszawie, tembardziej gdy o ile nam wiadomo, wszyscy PP. Kupcy tutejsi, znieśli się z sobą, aby przy sprzedaży zachować jedność tak pod względem przystępnej o ile tylko być może ceny, jako i pod względem doboru towarów.

Obok Siostr *Nerudy*, stają dwie inne współ-zawodniczki, któremi są dwie Siostry *Ferni*, obie grające na skrzypcach. Kiedy w Medyolanie dawały koncerta, zapał tak miał być wielki, że przypominał czasy wystąpień *Paganiniego*. Tak przynajmniej donoszą gazety, co my powtarzamy dosłownie.

Po wycieczce swojej za granicę, P. *Kraciński*, Właściciel zakładu fryzjerskigo, w domu Hrabiego A. *Zamoyskiego* na Nowym-Świecie, zaopatrzył takowy zakład w najrozliczniejsze tualetowe przybory. Między temi odznaczają się głównie pachnidła i owe pomady, które oprócz połysku i miękkości włosa, chronią go jeszcze od wychodzenia.

Zeszyt 29 *Ruchu Muzycznego*, wyszedł z druku i zawiera: Symfonja J. F. *Dobrzyńskiego*. Jan *Stefani*, ciąg dalszy P. Maurycego *Karassowskiego*. Przegląd Kompozycji Augusta *Freyera*, z okoliczności którego oddaną jest sprawiedliwość właścicielowi składu zagranicznych fortepjanów, który już nie tylko niektórym nauczycielom, ale nawet uczniom dozwala się na swoich instrumentach po kilka godzin kształcić się, ułatwiając im bardzo tym sposobem naukę. Mowa tu szczególniej o instrumentach organowych, jakiemi są tak upowszechniające się u nas melodykony i t. p. Dalej w zeszycie tym znajdujemy: Współzawodnictwo muzykalne, i nakoniec Kronikę zagraniczną.

Kartofel niezwykłej wielkości i dziwnego kształtu, jak np: z podobieństwem do ust, można widzieć w sklepie P. *Wojczyńskiego*, obok drukarni *Kurjera*, za wrzuceniem grosza do puszki dla biednych.

J. S. *Cetnarowicz*, przysięgły Ajent Giełdy Warszawskiej, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 890 przy ulicy Białej, na pierwsze piętro od frontu.

Jutro, przedstawienie P. *Krosso* w Rajtszuli w Ogrodzie Saskim przy ulicy Królewskiej, i to na dochód Warszawskiego Tow: Dobr:. P. *Krosso*, a raczej widowiska jego, widziane były zawsze z przyjemnością, i ciągle licznych ściągały widzów. Zdaje się więc, że i jutro niezbraknie na nich, tembardziej, gdy oprócz nowo-urządzonego miejsca, jeszcze jedna ważniejsza stokroć okoliczność przemawia za widowiskiem jutrzejszem, to jest poświęcenie go na cel dobroczynny. Wiadomo, że w takim razie, nie potrzeba zachęcać Publiczności naszej, dosyć tylko donieść lub przypomnieć, co też dopełniamy niniejszem.

Jeden z Warszawian obecny na przedstawieniu w Teatrze Żytomirskiem, udzielił nam wiadomość o tymże, oddając mu jak najzupełniejszą sprawiedliwość tak pod względem piękności urządzenia tegoż, jako też i pod

względem doboru Artystów. Za pobytu jego grano komedję *Fredry*: *Pan Jowialski*, a grano ją najzupełniej dobrze. Cieszymy się bardzo, że teatr ten odpowiedział oczekiwaniom i nie zawiódł nadziei, w czem głównie należy się zasługa naszemu powieścio-pisarzowi J. I. *Kraszewskiemu*, który z całą gorliwością zajął się tem dziełem.

Wspomnieliśmy już poprzednio o mającym się nowo otworzyć magazynie towarów bławatnych Pana Antoniego *Włodkowskiego*. Dziś donosimy Publiczności, iż magazyn ten, urządzony na wzór podobnego rodzaju magazynów zagranicznych, i zaopatrzony w najświeższe nowości Paryzkie, po cenach nader przystępnych, w dniu jutrzejszym otwartym zostanie.

Przy ogólnym popędzie do budowy domów w Warszawie, winniśmy zwrócić uwagę przedsiębierców tych budowli, na ważny artykuł Pana *Chevallier*: *De la necessité de bâtir des maisons pour loger les classes moyennes*, zamieszczony w Nrze 15 pisma perjodycznego: *Annales d'Hygiène Publique*, z r. 1857 str: 100 do 113. W pracy tej, ze wszech miar godnej przekładu, uczony Autor rozbiera w sposób nader praktyczny kwestję drożyzny mieszkań pomniejszych, a rady i kosztorysy jakie podaje, z małemi odmianami, które miejscowość wskazuje, i do Warszawy zastosować się dadzą, czego tembardziej życzyć należy, że projektowane przez P. *Chevalier* budowle odpowiadają wszelkim wymaganiom zdrowia i hygieny. Warto zatem, aby który z PP. Tłómaczy, przysłużył się nam przyswojeniem dla naszego języka tego artykułu.

Karol *Winiewicz*, Patron przy Trybunale Warszawskim w Warszawie, przeniósł tymczasowo swą Kancelarję pod Nr 43 w Rynku Starego-Miasta.

Lekarz wolno-praktykujący, przybył do Warszawy, życzy przyjąć obowiązek do dóbr na prowincji. Wiadomość w Kantorze Inform: *Kaczanowskiego*.

W tych dniach, magazyn strojów Damskich P. Malwiny *Stablewskiej*, przy ulicy Długiej N° 551, zaopatrzony został podług świeżo sprowadzonych modeli zagranicznych, w rozmaite jak najświeższe stroje damskie, to jest: kapelusze, kapotki, czepeczki, ubiorki i t. p., z czem poleca się szanownym Damom.

Donieśliśmy już w Numerze 239 *Kurjera*, o skonie w Lublinie ś. p. Kajetana *Nowińskiego*, Dyrektora teatru tamże przebywającego. Zmarły, w r. 1828 objął towarzystwo Artystów dramatycznych w Zamościu, natenczas goszczące, t. j. lat temu 29, poprzednio już będąc Artystą dramatycznym. Od tej epoki datują się jego podróże z trupą Artystów po Królestwie; nie ma miasta większego, gdzieby kompanja *Nowińskiego* nie bawiła, a wszędzie mniej więcej odznaczała się doborem sztuk, talentem grających i zabiegłością zarządcy, o zadowolenie Publiczności. Żona ś. p. *Nowińskiego*, jest rodzoną siostrą, znanego z talentu na scenie Warszawskiej ś. p. *Werowskiego*, i jak on, również obdarzona jest talentem. Zmarły ś. p. Kajetan, pisał i dla sceny jak np. melodramę: *Dwie małpy*, czyli *Spalenie osady Brazylijskiej*; Komedję: *Zalotnicy do wyboru*, i t. d., oraz wiersze dla sceny zastosowywane do okoliczności. Syn jego Bolesław, w r. 1852, debiutował z powodzeniem w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, w *Pamiętnikach Szatana*, w roli *Robina*, i w innych komedjach.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Marco Spada*, Panna *Rivoli* 6-kroć, Panna *Fruzińska* 3-kroć; PP. *Troschel* 5-kroć, *Matuszyński* 4-kroć, *Miller* i *Ziołkowski* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 28; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 33, wartość kuponu kop: $16^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 66, wartość kuponu k. $18^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 21; z r. 1855, żądają rs. 110 kop: 21; wartość kuponu k. $4^1/_6$.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 12go Października.*— Na tylko co odbytem nadzwyczajnem posiedzeniu Banku Angielskiego, podwyższono znowu disconto na siedm procent.— (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 11go Października.* — *Monitor* ogłosił dwa dekrety Cesarskie, zmieniające organizacją *Collège de France*. Pierwszym dekretem nadano Profesorom tego Instytutu prawo, po 20to-letniej służbie, z powodu słabości lub podeszłego wieku, żądać na swój koszt mianowania zastępcy. Drugi dekret odejmuje Profesorom tegoż Kolegjum prawo samowolnej administracji, jakie dotychczas posiadali. Zostawać oni będą pod bezpośrednią władzą Ministra Oświecenia, który mianować ma także Administratora, Vice-Prezesa i Sekretarza. Do Ministra także należy nominacja zastępców Profesorów, którzy na rok tylko mianowani będą.—Ciało Prawodawcze zbierze się jeszcze w r. b., ale na czas krótki. Ponieważ poprzednie Ciało Prawodawcze rozwiązane zostało przed zupełnym upływem swego mandatu, przeto, stosownie do ustawy, nowe musi być zwołane w przeciągu 6ciu miesięcy. Posiedzenia trwać będą najmniej miesiąc, bo taki termin jest potrzebny, aby można wydalić z łona zgromadzenia tych Członków, którzy nie zechcą złożyć przysięgi. Budżet dopiero w roku przyszłym przedstawiony zostanie. (St: An:).

Słychać, iż zamówiono u Horacego *Vernet*, kilka obrazów przedstawiających manewra w obozie Chalons. Manewra te odrysowane już zostały w serji odbić fotograficznych, wykonanych przez P. *Legray*, dla którego w tym celu, Cesarz kazał zrobić laboratorjum przenośne. .(In: Bel:).

Paryż, 13 Października, (w. t.)— Bank Francuzki wczoraj wieczór postanowił podwyższyć diskonto od wexlów i stopę procentową zaliczeń z $5^1/_2$ na $6^1/_2$ pCt. — Dziś wyjeżdżają: Margr. *Moustier* do Berlina, a Hr: *Rayneval*, Ambassador przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim do Petersburga. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Października.*— Następcy gabinetu *Narvaeza*, nie są jeszcze mianowani, i zdaje się, że nie postanowiono nic stanowczego w tym względzie. Podług jednych, odniesie przewagę kombincja *Armero-Mon;* podług drugich, kombinacja *Bravo-Murillo*, Bertrand *de Lis*. Dziś spodziewani są w Madrycie Jenerał *Armero* i *Bravo-Murillo*. Przyjaciele ich utrzymują, że żaden nie pragnie władzy. Kandydatura *Murilla* reprezentuje tak zwaną reformę z 1852 r., a *Armera* konstytucję z 1845. Słychać, iż *Bravo-Murillo* mało zmienił swe opinje polityczne, i dla tego jest pra-

wdopodobieństwo, że wstąpiłby do gabinetu *Armero-Mon*. Dotychczas niewiadomo, co zaszło na wczorajszej konferencji Prezesa obu Izb Ustawodawczych z Królową. — (Późniejsze nieco wiadomości, wspominają o szerzącej się coraz bardziej pogłosce, że *Bravo-Murillo* podejmie się utworzenia gabinetu. Niektórzy sądzą, że w tym razie zostałyby rozwiązane Kortezy, ale to nieprawdopodobne). (N. Pr: Ztg).

Indje Wschodnie.—Depesze z Londynu i Tryestu donoszą na zasadzie nadeszłych z Bombaj, pod datą 17go Września wiadomości, że Jenerał *Outram* z posiłkami przybył do Allahabad. Jest to ważna i dobra wiadomość, gdyż miasto pomienione leży tylko o 30 mil od Cawnpure, gdzie jak wiadomo, zamknięty jest prawie, z nielicznym oddziałem Jenerał *Havelock*. — Dwa okręty transportowe z wojskami przybyły już do Ceylan, a inne, wiozące 2,500 wojska, w drodze do Indji, zawinęły do wyspy Mauritius. (N. P. Z.).

Prusy. *Berlin, 14go Października.* — Buletyn z d. wczorajszego donosi, że Król przepędził noc poprzedzającą dość spokojnie, i że uderzenia krwi do głowy snu nie przerwały, w skutku czego czuł się nie tak osłabionym. (St: Anz:).

Szwecja. *Sztokholm, 7go Października.*—Xiążę Następca Rejent, przed wyjazdem do Chrystjanji, który dziś nastąpił, mianował na czas swej krótkiej nieobecności Kommissję Rządową. — Komitet Konstytucyjny zaproponował Sejmowi wnioski: iżby wzbroniono przedruku dzieł wydanych w tych krajach, które w takich razach zgadzają się na wzajemność, oraz aby ustanowiono kaucję 1000 tal: dla wydawców. (St: Anz:).

Turcja. *Bukarest, 12go Października*, (wiad: telegraficzna). — Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwarcie dywanu Wołoskiego. — Wiadomość o słabości Króla Pruskiego wywołała tu powszechne spółczucie. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Dokładnie nam odmalować mogą usposobienie Podlasian do pieniactwa, dwie poniższe a powtarzane tam powiastki: Pomiędzy dwiema *fortunkami*, stała od dawna grusza, wydająca rok w rok obfite owoce. Sąsiedzi otrząśniętemi gruszkami dzielili się długi czas po połowie, lecz na nieszczęście wmięszał się ktoś trzeci, który jednemu z sąsiadów, na którego grunt więcej się gałęzi przechylało, poszepnął, aby inaczej rozdział owocu czynił, a mianowicie, aby to zbierał, co na jego rolę upadnie. Po otrząśnięciu pokazało się, że na grunt drugiego sąsiada zaledwo kilka gruszek upadło; gdy więc tenże na to nie chciał się zgodzić, wytoczyła się sprawa przed sądy. Sąsiad, który był przyczyną sporu, zaniósł pretensję o zwrot należności za niesłuszny rozdział gruszek od lat kilkudziesięciu, i w pierwszej instancji wygrał. Przegrywający zaapellował, i wraz z przeciwnikiem pojechał na *jednym wózku* do Trybunału. Każdy z nich miał nadzieję wygrania, bo każdy był opatrzony rekomendacyjnym listem od swego Obrońcy; lecz na popasie w karczmie przyszło z nich jednemu na myśl, aby list odpieczętować i dowiedzieć się, co też to tam w nim stoi? Na swoje zmartwienie przeczytał między innemi te słowa: »Kochany kolego! Staraj się dobrze trząść z tej gruszki, bo ja otrząsłem już z niej do 600 złotych." Gdy i drugi coś podobnego w swym liście wyczytał, poznali dopiero obaj swój nierozsądek, uściskali się, i powróciwszy do domu, dzielili się po dawnemu gruszkami. Inna znów powiastka brzmi w tych słowach: W dziuplach rozłożystej lipy, stojącej na gruncie pewnego szlachcica, gnieździły się zdawien-dawna wróble. Gdy jednego lata synek sąsiada wdrapawszy się na drzewinę, wszystkie młode *powykręcał* wróble; urażony tą niesłychaną napaścią właściciel lipy, zapozwał ojca młodego szkodnika o zwrot należności, za swoje *własne* wróble. Sprawa wytoczyła się podobno za zgodą obydwóch przed sąd polubowny, i pozwany wyrokiem jego został skazany na zapłacenie powodowi za wróble, które za własność tegoż zostały przyznane. Przegrywający uiściwszy należność, przemyśliwa tymczasem, jakby wet za wet oddać: sieje więc proso na swoim gruncie tuż obok lipy, i oczekuje lata. Gdy proso wyrosło, wróble, jak to przewidywał, znęciły się chmarami do niego, i niemałą w niem szkodę czyniły; natenczas zwołuje sąsiadów, i pokazując im objedzone proso, płoszy klaśnięciem w ręce tych skrzydlatych szkodników, które zaraz na lipę sąsiada sfrunęły. Mając więc świadków, jako nie czyje inne, tylko wróble właściciela lipy proso mu zniszczyły, zapozywa on teraz niezgodnego sąsiada, który przegrawszy, musiał mu w dwójnasób więcej, niż jemu wpierw tenże, zapłacić za szkodę swych własnych wróbli!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Basiński Tadeusz Ob: z Golec nr 625; Górecki Adam Ob: z Radomia nr 2668; Lemański Leon Ob: z Brześcia nr 586; Orda Witold Ob: z Moskwy nr 603; Zdziechowscy Ferd: i Stefan Ob: z Gub: Kijowskiej nr 414.

Przyjechali koleją żelazną: Brunnow Szym: Baron z Drezna nr 1265; Delchau Adolf Arty: Dram: z Krakowa nr 476; Gutické Paweł-Wilhem Konsul Jeneralny Pruski z Berlina nr 414; Modzelewska Antonina Art: Dram: z Krakowa nr 97; X. Pociej Jan Rektor Semina: w Chełmie, z Drezna nr 625.

DONIESIENIA.

Komora Celna Wieruszów, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Października, sprzedawać się będą przy niej z publicznej licytacji, TOWARY uległe konfiskacie, bawełniane i rozmaite drobne rzeczy, oszacowane w ogóle na rs. 372 kop: 41. — Podpisali: Dyrektor, *Friese*. — Regestrator Kollegjalny, *Pragiert*.

Dnia 14 b. m. Osoba przez ulicę Senatorską, Miodową, Franciszkańską, Sto-Jerską, Długą i Bielańską, zgubiła kilka KLUCZYKÓW, pomiędzy któremi znajdował się jeden srebrny mały. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do pałacu Hr. Zamojskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472.— Tamże jest do sprzedania SALOPA atłasowa, tumakami podbita, z sobolowym kołnierzem. Wiadomość u Stróża w bramie przy Reformatach.

Przy ulicy NowyŚwiat pod Nr 1245, w pałacu JW. Hr. Andr: Zamojskiego, są do sprzedania **MEBLE**, to jest: Kozeta, 12 Krzeseł, 2 Fotele, i Stół przed kanapę. Wiadomość u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1, (w mierze stoi).

TEATR WIELKI. Jutro, *Marja de Rochan*. (Pan *Walter*, Artysta Opery Włoskiej, przedstawi rolę Xięcia *de Chevreuse*).

☞ Codziennie do widzenia, na placu Krasińskich, **trzecia wystawa** WIELKIEJ **Cyklioramy**, i innych Obrazów Artystycznych, od godz: 9 z rana do 6 wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban** w gmachu teatralnym Nro 474.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się PROSPEKT na Pisma Adama *Mickiewicza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 4 (16) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.